

**ZIEMIA****LUBELSKA**

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

## Cena prenumeraty

W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a odroczeniem miesięcznie 1,30, kwartalnie 3,20, półrocznie 6,40, rocznie 12,80, na prowincji: miesięcznie 1,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-  
rzędny — „Oaza” Kino-  
Teatr  
W. Kuncewicz, J. Pa-  
włowski i Mia Mara**Dziś** Realistyczny dramat z życia warszawskiego w rolach głównych: Pola Negri, Marja Duleba,  
**BESTJA.**

## TELEGRAMY.

**Rosja a rewizje wojenne koalicji.**

PETERSBURG, 18 5. (BK). P. A. T. donosi: Z okazji odwiedzin, które francuski minister Thomas przed swoim powrotem do Francji złożył rządowi prowizorycznemu, wcielił mu minister spraw zewnętrznych Tereszenko notę, w której między innymi powiedziano:

Rosja walczy o powszechny pokój na podstawach, które wykluczają wszelkie akty przemocy i wszelkie imperialistyczne projekty. Rosja nie żywi żadnych zamiarów zdobywczych. Naród rosyjski jest zdecydowany awać jawne i tajne imperialistyczne zamiary nieprzyjaciela, tak na polu politycznym, jakoteż finansowym i ekonomicznym. Gdyby się mimo to między naszymi rządami, a rządami koalicji ujawniła pewna różnica zapatywni co do celów wojennych, to nie

wątpliwy, że nastąpi ścisła łączność między Rosją, a jej sprzymierzeńcami, zupełna zgoda w odniesieniu do wszystkich kwestji co do zasad, które kierują rosyjską rewolucją.

Przychylna niewzruszenie wspólnej sprawie sprzymierzonych, rosyjska demokracja wita z żywą radością postawienie tyh sprzymierzonych mocarstw, które postanowiły pójść za życzeniem rządu prowizorycznego co do rewizji układów, dotyczących celów wojennych. My w tym celu zwołujemy konferencję zastępców mocarstw sprzymierzonych. Układ londyński jednak z 5 go września 1914, który wyklucza możliwość zawarcia osobnego pokoju przez jedno z mocarstw koalicyjnych, nie powinien na tej konferencji być postawiony pod obrady.

**Ofenzywa ze strony Rosji jest niemożliwą.****Oświadczenie rosyjskiego dyplomaty.**LONDYN, 18 6 (tel. wł.) Członek tułajskiego rosyjskiego poselstwa, Nabokow, w mowie, wygłoszonej na publicznym zebraniu, między innymi oświadczył:  
„Wobec obecnej wew-

nętrznej sytuacji w Rosji, wytworzonej przez przewrót rewolucyjny, niemożliwością jest oczekiwać, by Rosja wzięła czynny udział w dalszym prowadzeniu wojny.

**Przesilenie polityczne w Wiedniu.**

WIEDEŃ, 18 6 (tel. wł.) Dzienniki wczorajsze donoszą: Ponieważ Koło Polskie postanowiło dalej trwać w opozycji względem obecnego rządu i ma głosować przeciwko prowizorjum budżetu, prezydent gabinetu ministrów hr. Clam Mar-

tinię uda się na audjencję do cesarza, aby go powiadomić o wytworzonej sytuacji. W polskich kołach poselskich uważają za prawdopodobne, iż prezydent ministrów przedłoży cesarzowi dymisję swego gabinetu.

**Zamęt w Rosji.**

STOCKHOLM, 18 6 (B. K.) Z Rosji donoszą: Z powodu rozmaitych wypadków, powołał rząd specjalny Komitet dla zorganizowania nowego w jaknajszyszym tempie miejskiej milicji. Rosyjskie pisma donoszą o niepokojach i plądrowaniu w Tyfisie, Saratowie i Tambowie. To ostatnie miasto oświadczyło, że ono jakoteż powiat Kirsa, nie są zależne od rządu prowizorycznego.

**Irkuck niezawisły.**

KO ENHAGA 18 6. (tel. wł.) „Daily Chronicle” donosi z Petersburga: Okręg wojskowy Irkuck ogłosił swą niepodległość.

**Wielki kongres robotniczo-żołnierski w Rosji.**

PETERSBURG, 18 6. (BK) P. A. T. donosi: Dłż zbiera się tu kongres rad robotników i żołnierzy z całej Rosji. Przybyło już przeszło 700 delegatów.

**Rząd rosyjski przeciw autonomji Ukrainy.**

SZTOKHOLM, 18 6 (BK) Pisma donoszą z Petersburga:

Rząd prowizoryczny zajmował się kwestją ukraińskiej autonomji. W końcu postanowiono propozycję odrzucić. Rozstrzygnięcie przekazane będzie przyszłej konstytucji.

**Wzmoczone walki pod Luckiem i Złoczowem.**

BERLIN, 18 6 (BK) Wczorajszy urzędowy wojenny komunikat niemiecki między innymi donosi ze wschodniej widowni wojny:

Gzynność bojowa na zachód od Lucka i na południowy wschód od Złoczowa przybrała znowu na rozmiarach.

**Straszliwe skutki ostatniego ataku powietrznego na Londyn.**

HAGA 17 6 (tel. wł.) Z Anglii donoszą: Londyn podczas ostatniego ataku powietrznego przedstawił straszny widok. Ludność ogarała niesłychana panika. Wszczął się nieopisany zamęt. Łoskot spadających bomb łączył się z hukami dział, skierowanych do niemieckich statków i ze złowrogim trząskiem walących się domów. Z górą tysięcy domów uległo zniszczeniu. Ostatnie wyliczenia wskazują, iż liczba ofiar wynosi: 104 zabitych, 154 ciężko rannych i 209 lekko rannych. Wśród ludności londyńskiej atak wywołał przynębienie. Prasa londyńska ostro gani brak dostatecznej ilości odpo-

wiednich dział obrotowych i domaga się wzmocnienia służby lotniczej. Szkody materialne, spowodowane przez atak, są ogromne.

**Atak powietrzny na twierdze francuskie.**

BERLIN, 18 6 (BK) (Urzędowo). J den z naszych oddziałów hydroplanów zaatakował w nocy na 17 b. m. pod dowództwem kapitana Wiktora Schuetza ważne twierdze w południowej Francji. Zauważono pomyślną skutki. Samoloty stoczyły ciężką walkę z angielskimi siłami morskimi i piezemi jakoteż z pilotami. Jeden z naszych samolotów został wśród ogala strącony, przyczem cała załoga znalazła śmierć bohaterską. Inne samoloty wróciły nieuszkodzone.

**Po zmianie frontu w Grecji.**

ATENY, 18 6 (B. K.) Agencja Reutersa donosi: Król Konstanty opuścił ziemię grecką na zawsze. Klub wojskowy został zamknięty. W Piraeus wylądowały dalsze wojska. Przywrócono z powrotem stan normalny.

LUGANO, 18 6. (B. K.) Według nadeszłych tu pewnych wiadomości, król Konstanty, królowa i następcy tronu, wylądowawszy wczoraj w Talento, udali się w dalszą drogę przez Medyolan do Szwajcarii.

**Wybuch.**

WIEDEŃ 18 6 (BK) O godzinie 2 i pół nad ranem wybuchła w warsztatach artylerji Woellersdorf eksplozja w jednym z magazynów prochu, która w dalszym ciągu objęła jeszcze dwa objekty. Oprócz szkód w materjali, 6 ludzi straciło życie. Liczba rannych — rany spowodowały przeważnie pękające szyby — wynosi około 300 lekko i 30 ciężko. W gaszeniu pożaru wzięł także udział oddział wiedeńskiej straży ogolowej. Nad ranem 17 b. m. wszelkie niebezpieczeństwo minęło. W Haschen-dorfie i Siegersdorfie powstały znaczne szkody w dachach i szybach.

**Powstanie w Maroku.**

BERNO SZW. 18 6. (tel. wł.) Francuskie ministerstwo wojny zawiadomiło o powstaniu w południowym Maroku, które po ciężkich walkach stłumiono. Powstanie było zorganizowane i kierowane przez Niemców.

**Popierajmy****przemysł****i handel polski.**

# Niemcy gotowe do pokoju bez aneksji i bez kontrybucji.

## Nowy krok ku pokojowi.

### Pokój a sprawa polska.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Wiedeń, 16 czerwca.

Urzędowy organ niemiecki „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłosił na naczelnym miejscu oświadczenie że Niemcy odnośnie do Rosji zgadzają się na pokój bez aneksji i bez kontrybucji wojennych. W tak stanowczej formie nie sformułowano dotychczas z oficjalnej strony niemieckiej zasad rokowań pokojowych między Rosją, a mocarstwami centralnymi.

Wszelkim wątpliwościom kładzie kres stanowcze i niedwuznaczne oświadczenie organu kanclerskiego.

Wiedeńskie Koła dyplomatyczne powitały z zadowoleniem artykuł „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“. Rząd niemiecki miał widocznie do przezwyciężenia trudności wewnętrzne, skoro tak długo zwlekał z powyższym oświadczeniem. Jak wiadomo rząd austro-węgierski zaakceptował już dawno formułkę pokoju bez aneksji i bez odszkodowań. Wypada tedy stwierdzić, że obydwa mocarstwa centralne zgodne są w poglądach swych co do zasad, na które których mógłby się rozpocząć rokowania pokojowe z Rosją.

Rokowaniom pokojowym z Rosją nie stoi tedy obecnie nic na przeszkodzie. Wkrótce już może dowiemy się, czy gotowość do pokoju ze strony mocarstw centralnych wywoła odzwiek w Rosji. Przypuszczając na leży, iż rząd rosyjski będzie obecnie bardziej skłonny do rokowań, niż dotychczas. Dotychczas czuł się rząd rosyjski skępowanym względami na swych sprzymierzeńców. Z lojalnością wiadomil rząd rosyjski Francję i Anglię o chęci zawarcia pokoju na

zasadzie formułki: żadnych aneksji ani kontrybucji. Odpowiedź Francji i Anglii brzmiała w treści swej odmownie. W szczególności mowa Ribbotta nie pozostawiła co do tendencji swej żadnych wątpliwości. Francja, Anglia i Włochy pozostały nadal przy swoim dawnym programie imperialisty, znym, zaierzającym do rozbicia i zniszczenia mocarstw centralnych. Na tem tle nastąpiło widoczne osłabienie stosunków między Rosją a resztą sojuszników. Rząd rosyjski ma obecnie faktycznie wolne ręce. Jeżeli bierze na serio proklamowaną przez siebie zasadę: żadnych aneksji i żadnych kontrybucji, wówczas nie będzie mógł dłużej zwlekać powzięciem decyzji, która umożliwi rokowania pokojowe.

W ramach tych rokowań będzie musiał być załatwiony cały szereg spraw, niezawartych w wymienionej wyżej formułce pokojowej. Jedną z najważniejszych spraw tego rodzaju jest sprawa polska.

Program mocarstw centralnych w sprawie polskiej jest zupełnie jasnym. Mocarstwa centralne zdecydowane są stworzyć i uznać niepodległe państwo polskie. Wiedeńskie Koła dyplomatyczne wyrażają nadzieję, że prowizoryczny rząd rosyjski gotów będzie pertraktować z mocarstwami centralnymi w sprawie polskiej na tej właśnie podstawie.

Rokowania pokojowe ustalą szczegóły zawrzeć się mającego pokoju, w szczególności gwarancje przyszłego trwałego przyznanego stosunku między mocarstwami centralnymi a Rosją.

knęcie. Pomoc niezwłoczna jest konieczną. Ryż oddany będzie w łączności do dyspozycji Komitetu miejscowego dla kuchni polskich i żydowskich. Gorąco proszę o poparcie i czekam odpowiedzi. Za Komitet Generalny: Osuchowski“.

Po otrzymaniu powyższej depeszy, prezes Al. Lednicki wysłał na tychmiast telegramy terminowe do: prezesa Rady ministrów, ks. J. Lwowa, ministra spraw zagranicznych, Tereszczenki, ambasadora angielskiego Buchanana, francuskiego Paleologa, włoskiego Carlotiego, oraz ministra zaopatrzenia, Thomasa, prosząc o poczynienie wszelkich niezbędnych kroków w celu ratowania ludności Polski od głodu.

## Z podróży inspekcyjnej J. E. Jeneralnego Gubernatora.

W poniedziałek minionego tygodnia przybył J. E. Jeneralny Gubernator dr. Szeptycki do Młachowa, witany chlebem i solą u wjazdu do miasta przez burmistrza p. Lukaszewicza, który zabrał w swój przemówienie, że wita w osobie Jeneralnego Gubernatora rodaka, znanego ze swej zaszczytnej działalności jako wodza Legionów, i stąd czerpie przekonanie, że hr. Szeptycki na nowem wysockim stanowisku urzędowym chce wszelkimi możliwymi środkami

użyć ciężkiej, wywołanej wojną doli tutejszego społeczeństwa.

Radny miejski dr. Naroczyński przemówił nadto mniej więcej w te słowa: U stóp Eksceleencji złożę mojemu krom chleba i soli Uszczęśliwienie i zwierzchnią władzą Eksceleencji, składamy w Jego ręce gorące serca i bezgraniczną wiarę i nadzieję, że silnym swem ramieniem zdoła Eksc. pozyskać wszystko, o czem marzy prawa dusza polska.

Następnie przedstawił się chór Legionów polskich Szreniawa, oficer werbunkowy w Młachowie, z którym J. E. krótką chwilę rozmawiał, poczem zabrał głos imieniem włościan powiatu Miechowskiego poseł Manterys, zapewniając, że lud wiejski, który w osobie Jeneralnego Gubernatorstwa wita także dawnego wodza Legionów, całym sercem jest przy nim i przy obecnym rządzie, na czele którego stoi hr. Szeptycki i wspomagać go będzie w jego pracy i zamierzeniach. W odpowiedzi podziękował Generalny Gubernator za szczególnie serdeczne przyjęcie, za znacząc, że czuje cały ciężar zadania, jakie na niego spoczywa. Obejmując ten nowy postępek—mówił—„czułem, że własnymi siłami z dobremi intencjami temu zadaniu podołać trudno; dziś jednak, słysząc tak serdeczne zapewnienie współpracy z władzami okupacyjnymi ze strony społeczeństwa, czuję, że siły moje rosą, podwajają się. O tę więc współpracę proszę, zapewniając, że z mej strony poczynię wszystko, co będzie możliwe, dla dobra tego kraju i jego ludności. Dla wszystkich zaś, którzy mieliby jakie życzenia, zażalenia lub potrzebowali pomocy i rady, jestem przez czas mego pobytu do dyspozycji.

Przeszedłszy wśród cwacyjnie witającej go publiczności do kościoła, udał się następnie J. E. hr. Szeptycki wśród szpaleru młodzieży wnoszącej za jego cześć okrzyki, do budynku Komendy powiatowej, gdzie nastąpiło oficjalne przedstawienie wszystkich oficerów i urzędników.

We wtorek zwiedzał Generalny Gubernator szkoły ludowe, gimnazjum i ochotkę oraz lokal świeżo powstałej techniki obywatelskiej, witany uprzejmie wszędzie, poczem na kilkunastu godzinach posłuchaniach przyjął przedstawicieli duchowieństwa, komitetu obywatelskiego, włościan z posłami Manterysem na czele, wójtów, reprezentantów gminy żydowskiej, deputacje i liczne osoby prywatne.

Popołudniu zwiedził burzę i szpital oraz burzę władz i urzędów. We środę rano pożegnany przez Komendę powiatową oraz radę miejską, udał się hr. Szeptycki w dalszą podróż inspekcyjną do Jędrzejowa.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Pożar w Łysakowie. (1) Dnia 14 b. m. wybuchł pożar we wsi Łysakowie, włoście położonej kilka wiorst od Lublina. Na miejsce wypadku przybyła wkrótce straż ogólna, która zastała palące się dwie chaty i dwie stodoły, należące do Stanisława Szewczyka. O ratunku palących się budynków nie mogło już być nawet mowy, co widząc straż ogólna wszystkie wysiłki skierowała ku umiejscowieniu pożaru i ocaleniu reszty wsi, co się jej też całkowicie powiodło. Ofiarą płomieni padło, prócz budynków Szewczyka, kilka sztuk inwentarza. Wypędków z ludźmi, oprócz poparzenia się syna Szewczyka, nie było.

SKŁADAJCIE KSIĄZKI W RE-  
DAKCJI ZIEMI LUBELSKIEJ  
DLA WYPOŻYCZALNI POL-  
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr art. lit. „Czarny Kot“.

Zganiłiśmy niedawno wystawienie grafomańskich reviett w „Czarnym Kocie“. I słusznie bezwzględnie, gdyż znalazł się natychmiast pewien nieżonaty człowiek i kres im wreszcie położył..

Wielce wspaniałomyślny ów niewien—to właśnie *Marcowy kawaler*, jedna z lepszych komedji w 1 akcie Bliźnińskiego.

Komedjopisarz ten, co prawda, zaliczony jest w repertuarach scen naszych od kilku lat do autorów „zabytkowych“. W dzisiejszym widzu teatralnym nie wzbudza on już tej ekspresji, jaką wywierał na nim w swoim czasie, gdyż obecnie utwory jego wydają się jałowymi nabytymi, szablonowymi. Wyśluścić atoli dadzą się jeszcze.

„Marcowy kawaler“ stanowi jedną z pereł obszernego repertuaru państwa Siekierzyńskich, a kurtyna dlań podnosiła się nie tylko na licznych scenach Królestwa, ale, między innymi, i w krainie dziegciu także—w Piotrogradzie i Moskwie, gdzie nawet (podkreślić należy) zyskiwał sobie osobliwe powodzenie.

Nie dziw przeto, że przez wszystkie trzy dni obecnego programu ściągnął do „Czarnego Kota“ tłum publiczności, która, bawiąc się pysznie, darzyła gromkimi oklaskami wykonawców. Bez kwestji bowiem, *Marcowego kawalera* odegrał „Czarny Kot“ niezwykle.

Tryumf, naturalnie, osiągnęła pani Siekierzyńska, niezmównana od twórczyni Pawłowej. Fartyczny uchwyt dialektu wiejskiego, ni-udana szczerość wraz z prostotą, cechowały grę artystki w każdym szczególe akcji.

Pani Wąsowicz w roli guwernantki Eulalii przedstawiła się jako wspaniała „charakterystyczna“.

Światnie ujął Heliodora p. Keczorowski, dobrym Ignatym był p. Kowalski, a takim, jakim go sobie życzył niewątpliwie Bliźniński—Grzemielewski p. Markowski.

Całość robiła wrażenie bardzo sympatyczne.

Zarówno podobał się i dział koncertowy, na wstępie którego orkiestra pod batutą p. Kaganę wykonała wprawdzie fantazję z „Cyganerii“ Pucciniego.

Primawera teatryku, p. Szymulska, odśpiewała z uczuciem „O zmroku“ i „Między nami nic nie było“. Wybór tego ostatniego był jednak ze strony śiewaczki nie bardzo trafny: kompozycja to dla jej głosu za trudna, obfituje bowiem w nadmiar fluktuacji tonów.

Pani Wąsowicz była w swym monologu istotnie „zuch dziewczyną“.

Całkiem poprawnie śpiewał p. Markowski (Stary kapral) a, z aplauzem jak zwykle—p. Keczorowski.

Pp. Kamińska i Pawłowski tańczyli „aż dudniało“ oberka, a Narcyz i Józio Matuszewscy krakowiaka.

Zwinnie tańczył również i p. Kowalski, śpiewał też niezle, ale brzydoko popisał się ordynarnym i niesmacznym dowcipem o „różnicy“.

„Czarny Kot“ widocznie pragnie używać już... pl-pruzu! Lepiej atoli uczyni, karmiąc w dżu „solą attycką“.

Zalście lepiej!..

Milada.

## O żywność dla Warszawy.

(Od naszego stockholmskiego korespondenta).

„Echo Polskie“ z 31-go maja donosi:

Prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, p. Al. Lednicki, otrzymał z Vevey w Szwajcarii depeszę następującej treści:

„Delegaci municypalności warszawskiej i prezydenta miasta ks. Lubomirskiego—pp. Machnicki i Farbstein, przybyli do Szwajcarii w celu zakupu na użytek bezpłatnych kuchni, niezbędnej partji 51 wagonów ryżu od konsorcjum węgierskiego. Ryż ten znaleźli oni zatrzymanym w Szwajcarii przez koalicyję. Rząd niemiecki zgadza się na przewóz wspomnianego produktu, rząd zaś szwajcarski przyrzeka swe zezwolenie na wywóz, o ile koalicja to zaakceptuje. Wobec tego prosimy poczynić niezwłocznie telegraficznie potrzebne kroki w celu uzyskania wymaganego zezwolenia. Delegaci, w imieniu własnym i ks. Z. Lubomirskiego, telegrafowali w tej sprawie do ks. J. Lwowa, ja zaś do Pana, oraz do hr. Władysława Zamojskiego i barona Taube w Paryżu. Pełne zanie Warszawy i rejonów przedmiejskich w okresie przednowka, jest wprost tragiczne. Głód panuje powszechny, a żywności brak zupełnie. Bezpłatne kuchnie żywią w samej Warszawie 200,000 głodnych, obecnie grczy im zam-